Cena pojedyńczego egzemplarza 40 fenigów.

№ 71. SOSNOWIEC, wtorek dnia 23 marca 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla za miejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50. Miesięcznie dla miejscowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnoszenie do domu mk. 1.50. Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej ra

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej. Warszawa, Zgoda 1

Niepodległość czy socjalizm?

(k) Z chwilą powstania z niewoli Polski, niektóre partje polityczne w kraju, zaczęły z sobą prowadzić spór o pierwszeństwo w walce o tą niepodległość. Jedną z najwięcej krzyczących partji, jest Polska Partja Socjalistyczna. Partja ta, i jej przywódcy, starają się przekonać społeczeństwo polskie i lud robotniczy, że niepodległość Polski, tylko im zawdzięczać trzeba. Powołują się przytem na ubiegłe lata naszej niewoli, że z przemocą rosyjską tylko oni walczyli. Jeżeli się rzeczywiście przypatrzymy bliżej tej walce z przemocą nam wroga, to nie możemy nie zauważyć, że rzeczywiście partja ta walczyła — lecz nie o niepodległość, a o socjalizm. Przyznać trzeba, że z partji tej byli ludzie, którym niepodległość kraju była drogą i o nią starali się walkę prowadzić. Takimi ludźmi byli: Okrzeja, Kunicki, Mirecki, i dzisiejszy Naczelnik Państwa. Ci, bezsprzecznie stali na stanowisku wywalczenia niepodległości, lecz były to jednostki. Reszta stojących na czele partji, prowadziła walkę o międzynarodowy socjalizm. Czerwoni przywódcy P.P.S. wiedzieli, że lud, że robotnik polski kocha swój kraj, bo go tej miłości do ziemi ojczystej nauczyła długoletnia niewola, nauczyły go więzienia i wygnania z kraju. Dlatego też, chytrzy przedstawiciele międzynarodowego socjalizmu starali się przekonać polskiego robotnika i mówili mu, że walczą o niepodległość Polski, gdyż tą drogą chciano go pozyskać dla nauki Marksa.

To była chytrość ich polityki socjalistycznej.

Przypominamy sobie, że w czasach rewolucji w r. 1905 Polska Partja Socjalistyczna, wypowiedziała śmiertelną walkę tym robotnikom, którzy grupując się przy stronnictwach narodowych podjęli walkę o niepodległość naszą. W tej walce ci rzekomi niepodległościowcy, na ulicach Warszawy, Łodzi i Zagłębia pokazali swoje właściwe oblicze.

Robotnik wiedział, że kiedy on zapełniał więzienia, kiedy całemi masami pędzony był na Sybir, oni pędzili spokojne życie w Katowicach i Krakowie, bawiąc się za pieniądze robotnika które chętnie składał na walkę z przemocą. To też już wtedy świadomszy robotnik odwracał się od nich z pogardą.

Przyszły lata wojny światowej, a z nią i niepodległość Polski. W czasie wojny światowej, jedna połowa polskiego socjalizmu stanęła przy ojczyźnie Marksa, a druga jak bluszcz oplątała się przy tronie Habsburgów. Gdy jednak runęły potęgi Habsburgów i Hohenzollernów, gdy Polska została wolna, wtedy czerwoni wyznawcy Marksa uderzyli na larum i zawołali: „Patrz, proletarjuszu polski, myśmy ci wywalczyli niepodległość, myśmy ci dali Polskę, nas przeto powinieneś błogosławić." Robotnik nieświadomy właściwych celów P.P.S. uwierzył. Sądzili przeto przywódcy P.P.S., że oparci na okłamanym przez siebie robotniku, mogą wystąpić do otwartej walki o urzeczywistnienie wskazań międzynarodowego socjalizmu. Po rozgromieniu ich sprzymierzeńców przez aljantów, po wyjściu ich z ziem polskich P.P.S. zaczęła tryumfować. Stanęli u steru rządu, zawiesili czerwone sztandary na zamku królewskim w Warszawie, porozumieli się z socjal demokracją niemiecką, sprowadzili do Warszawy jej przedstawiciela Kesslera. Zdawało się, że Moraczewscy, Daszyńscy i Perle, będą decydować o losach i przyszłości Polski i jej ustroju społecznem. Niestety, spotkał ich przykry zawód. Drugi odłam międzynarodowego socjalizmu, Socjalna Demokracja K. P. i L. a dzisiejsza Komuna, powiedziała: „Hola towarzysze, i my też chcemy władzy i my też chcemy panować." Zaczęła się walka o panowanie nad ludem polskim — walka o władzę. Czerwoni towarzysze poszli między lud i zaczęli się przelicytowywać. Zaczęto lud okłamywać obiecując mu raj socjalistyczny jedni przed drugiemi. Robotnik nasz, nieświadom istotnych celów ich demagogicznych haseł, przytem, upośledzony materjalnie, głodny, dał się powodować tym międzynarodowym karjerowiczom, którym lud ten jest potrzebnym tylko do zdobycia nad nim władzy i do urzeczywistnienia międzynarodowo żydowskiej idei socjalistycznej. Kazano mu krzyczeć: „Niech żyje rewolucja!" Kazano mu kopać grób dla tej Polski, o której niepodległość się jakoby walczyło. Lecz Polska która przetrzymała 150 letnią niewolę, która za rok swej niepodległości umie mężnie stawić czoło ich bliskim krewniakom, bolszewikom — umiała odeprzeć i ich szatańskie zakusy.

Ogarnięci przeto w ostatnich czasach wściekłością, ci, czerwoni dyktatorzy, widząc że w Polsce rządzić nie będą, postanowili ją zepchnąć w zamęt anarchji. I tu się uwidacznia ich rzekoma walka o niepodległość Polski. Ci obłudni kłamcy, wtedy gdy się ważą losy narodu polskiego, kiedy na ziemiach mających przypaść Polsce ma się odbyć głosowanie, ci panowie propagują generalne strejki. Ci panowie, którzy z trybuny sejmowej i dziś, wylewają krokodyle łzy nad Polską, chcąc ratować swoich braci Trockich, których się codziennie wyrzekają „jak żaba błota" chcą wywołać w kraju anarchję.

Łatwo przeto zrozumieć, że nie niepodległość Polski, nie dobro ludu roboczego, lecz interes międzynarodowego socjalizmu, żądza panowania nad ludem, jest ich wytycznym celem.

Socjalizm za strejkami.

Chwilowo „załatwiona" sprawa strejków w instytucjach użyteczności publicznej przeniosła się teraz do Sejmu. Wniesiono w tej sprawie projekty: ze strony rządu, Związku ludowo narodowego i socjalistów. Rząd nie określił bliżej, jakie przedsiębiorstwo należy uważać za zakłady publicznej użyteczności, postarał się to uczynić Zw. lud.-narodowy; według jego projektu instytucjami użyteczności publicznej są: „przedsiębiorstwa rolnicze, wytwarzające środki żywności, niezbędne dla wojska i ludności cywilnej, jak młyny, piekarnie, niemniej koleje żelazne i inne publiczne zakłady przewozowe, zakłady pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, szpitale publiczne, rzeźnie, wodociągi i wytwórnie gazu elektryczność.

Jako sankcję prawa projekt rządowy przewiduje 6 miesięcy więzienia, albo grzywnę wynoszącą do 10 tysięcy mk., projekt Zw. lud.-nar. więzienie trzechmiesięczne z zamianą na grzywnę do 20 tysięcy mk.

Socjaliści wypowiedzieli się za całkowitą możnością strajkowania, rozjemstwo ma następować jedynie w razie obustronnej na nie zgody.

Sejm, zupełnie słusznie, chciał załatwić sprawę możliwie szybko i dla rozpatrzenia złożonych projektów została powołana subkomisja, do której należą przedstawiciele komisji ochrony pracy, przemysłowo handlowej i prawniczej po 5 z każdej. Zasługuje na uwagę stanowisko ludowca, posła Anusza, który oświadczył, że zakaz strajków powinien być rozciągnięty na wszystkie zakłady pracy i że nie należy go ograniczać tylko do czasu trwania wojny, lecz rozszerzyć na okres cztero albo pięcioletni.

Socjaliści są oburzeni projektami przymusowych sądów rozjemczych. „Robotnik" pisze o nich jako o „zamachu na wolność strajków". Rzeczywiście, może się oburzać: gdy ta wolność wprowadzenia dezorganizacji, jaką są strajki, będzie usunięta, socjaliści nie będą mieli sposobności występowania w roli pośredników między słabym rządem a robotnikami.

Z Sejmu.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu rozpatrywano sprawy reemigracji. Miljon rodaków naszych gotowych jest do powrotu do Polski. Na emigracji w Niemczech znajduje się półmiljona robotników polskich. Po przemówieniach posłów powzięto szereg rezolucji, mających na celu ujęcie ruchu reemigracyjnego w należyty sposób, czego dotąd z różnych względów nie można było uczynić. Jako przyczyny wskazano trudności transportowe, finansowe wreszcie stosunki wewnętrzne organizującego się państwa.

Po licznych przemówieniach i uwagach przyjęto rezolucję komisji z pewpoprawkami. Podjęte także rozprawy o kasach chorych odroczono do na-

stępnego posiedzenia poczem odczytano wniosek nagły ks. Ludwiczaka w obronie Warmji i Mazurów, domagający się energicznego wystąpienia rządu w tej kwestji, oraz wezwano rząd do czujności wobec plebiscytu i zabezpieczenia naszych interesów przez silne pogotowie wojskowe wobec Niemiec.

Nagłość wniosku jednogłośnie przyjęto.

Rumunja a Ukraina.

„Gazeta Warszawska" donosi: Rokowania polsko rumuńskie w sprawie pokojowej zostały przerwane wskutek dymisji gabinetu Voyny Vojdovica. Gabinet ten stał na stanowisku uznania samodzielności Ukrainy za cenę zrzeczenia się przez Ukrainę praw do Besarabji. Z instrukcjami w tym duchu przybyła do Polski misja rumuńska. Tymczasem obecnie w Rumunji do steru przychodzą elementy, opowiadające się za pokojem z Sowdepją i za nieuznaniem Ukrainy jako samodzielnej jednostki państwowej, wzamian za to Sowdepja zrzeka się Besarabji. Wskutek przewrotu delegacja rumuńska wstrzymała swe prace, czekając nowych instrukcji od rządu".

Według informacji zaczerpniętych przez „Kurjer Polski" stan rzeczy jest wprost przeciwny: obecnie przychodzące do władzy czynniki rumuńskie są za uznaniem Ukrainy i porozumieniem się z nią co do Ukrainy.

Fundacja imienia I. J. Paderewskiego.

Dla uczczenia niespożytych zasług, położonych dla kraju w ciągu wojny przez I. J. Paderewskiego powstała w Warszawie myśl stworzenia jego imienia fundacji, mianowicie instytucji wychowawczej dla dzieci inwalidów wojennych i sierot po żołnierzach polskich.

Dla zrealizowania tej myśli potrzebne są olbrzymie fundusze. Ze wszystkich stron kraju powinny na pierwszy apel Kamitetu fundacji popłynąć fundusze, aby w jaknajkrótszym czasie powołać do życia tę cenną instytucję i dać wyraz uczuć dla prac zasłużonego Polaka.

Z Górnego Śląska.

Ciekawy organ.

BYTOM. (tel. wł.) W Bytomiu pojawiło się nowe wydawnictwo, obliczone na bałamucenie ludności górnośląskiej. Pismo to ma za zadanie agitować wśród ludności górnośląskiej, by nie wypowiała się ani za Polską, ani też za Niemcami, lecz by żądała utworzenie samodzielnego państwa górnośląskiego. Nowe pismo wydawane jest w języku niemieckim jako „Bund", w polskim zaś, jako „Związek". Jest ono na żołdzie górnośląskich magnatów centrowych i księży centrowych.

Kapp na Górnym Śląsku?

WIEDEN. (PAT) „Neues Wiener Tagblatt" donosi ze Stuttgartu; Jak słychać Kappowi udało się uciec z Berlina. Ludendorff również opuścił Berlin. Obawiają się, że Kapp organizuje opór na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich co w pierwszej linji wywołałoby odcięcie od Berlina dowozów środków żywności.

Agitacja bolszewicka na G. Śląsku

BYTOM. (tel. wł.) Niemieckie gazety górnośląskie roszszerzają od kilku dni kłamliwe wiadomości o krytycznem położeniu wojsk polskich na froncie bolszewickim. Mianowicie głoszą one, że zostały zdobyte Mińsk i Wilno. Wiadomości te, jakoteż i inne o rzekomych rozruchach bolszewickich i o strejkach w Polsce, przynoszone są na Górny Śląsk, drogą na Sosnowiec i Oświęcim, przez agitatorów bolszewickich, którzy przybywają pod pozorem interesów handlowych. Są to przeważnie kupcy żydowscy, którzy wywożą z Polski, jak stwierdzono, złoto i srebro, tudzież pieniądze niemieckie oraz żywność, zwłaszcza tłuszcze i jaja, aby wysyłać je do Niemiec. Polski komisarjat plebiscytowy przedstawił w tej sprawie wyczerpujący memorjał władzom sojuszniczym.

Nasi „neutralni" za kordonem.

SOSNOWIEC. (tel. wł). Dzięki łatwości z jaką przedostają się niektórzy spekulanci żydzi z Zagłębia na G. Śląsk, czynią oni tam wszelkie machinacje szkodliwe dla nas. Oto np. meldują się w górnośląskich urzędach policji, jako mieszkańcy tamtejsi i stali robotnicy co pozwala im otrzymywać zagraniczne dokumenty spekulować w rozmaity sposób, trudniąc się najrozmaitszego typu szachrajstwami, pod osłoną obywatelstwa niemieckiego. Niektórzy z nich na wywożeniu z Polski za granicę kruszców szlachetnych porobili znaczne fortuny i obecnie kupują sobie w miastach górnośląskich domy. Od czasu do czasu, gdy giełda berlińska notuje np. marki polskie po 60 mk za sto, spekulanci ci, rzuciwszy pół miljona mk. na rynek pieniężny, ofiarują sprzedać po 45 mk., co wywołuje naturalnie popłoch i obniża wartość waluty polskiej.

Niemcy, którym się grubo opłacają spekulanci tacy, używają ich dla celów agitacyjnych plebiscytowych przez wysyłanie ch na wsie górnośląskie, gdzie żydzi opowiadają o drożyźnie w Polsce i zakupują produkty spożywcze, zachwycając się ich taniością. Należałoby zwrócić uwagę na fakt ten naszych władz a w szczególności Biura Przepustek Granicznych.

Jeżeli bowiem ze strony Niemców „działalność" żydów nie napotyka na trudności stosunek do nich naszych władz musi być inny.

Sytuacja w Niemczech.

WIEDEŃ. Z chaosu jaki opanował całe Niemcy wyłoniła się obecnie walka dwu obozów bolszewickiego reakcyjnego. Rząd Eberta i Bauera nie ma dziś oparcia w kołach politycznych, które dotychczas stały za niemi. Społeczeństwo całe zaatakowane przez bolszewizm, do którego przyłączyli się socjaliści, pragnący obalić popieraną przez ogół wzmagającą się reakcję. Prasa francuska podkreśla, że demotratyzacja państwa była pozorem, że rząd znajdował się w porozumieniu z zamachowcami. Jak się okazuje w rozwoju bolszewizmu w Niemczech i wybuchu tegoż udział brali emisarjusze rosyjscy, rozporządzający miljonami. Koalicja ma wystosować notę do Niemiec żądając wydania broni i amunicji, gdyż termin złożenia tych zapasów minął już dnia 10 marca b. m. Wobec zamętu Niemcy południowe postanowiły zerwać z Berlinem i utworzyć związek południowo-niemiecki, co też popierają koła polityczne francuskie.

Bolszewizm w Niemczech.

WIEDEŃ, Wobec szerzących się walk bolszewickich w Berlinie i w całej prowincji brandenburskiej ogłoszono obostrzony stan oblężenia. W Berlnie toczą się krwawe z komunistami strejk generalny ma się zakończyć. Wojska bałtyckie prowadzą ciężkie walki z wojskami czerwonemu. W Kolonji i Lipsku walki trwają w dalszym ciągu. Kilkanaście tysięcy w Niemczech jest rannych a do 10 tysięcy zabitych.

Obalony rząd chce pertraktować.

WROCŁAW, W środę odbyło się w Sztutgarcie posiedzenie gabinetowe rządu Eberta. Przedstawiciel obalonego rządu chciał pertraktować z starym rządem celem uzyskania jakichś ustępstw, lecz rząd ten oświadczył stanowczo, że nie będzie się wdawał w żadne rokowania i kompromisy.

Noske zostanie w rządzie.

BERLIN 21. „T. U". donosi, że min. obrony krajowej Noske cofnął swą dymysję na prośbę rządu. Natychmiast poczynione będą kroki celem uformowania nowego gabinetu.

Odjazd ze rządu Sztutigartu.

SZTUTTGART. 21. W sobotę o godz. 1 w nocy rząd na czele z prezyd. Rzeszy min. Dr. Dawidem, min. Noske'm, podsekr. stanu Mösle'm, prezyd. Fehrenbachen, wiceprezyd Konradem Hausmannem i deputow. Reiher'em specjalnym pociągiem udał się do Berlina, po opuszczeniu parlamentu w Sztuttgarcie przez posłów o godz. 8 w. i podsekr. stanu Hitzler.

Zmiany w marynarce niemieckiej.

KIEL. Kierownicy partji większości wręczyli szefowi stacji marynarki w Kiel admirałowi von Levetzow ultimatum, w którym domagają się ustąpienia jego i nacz. prezydenta Lindenmana oraz prez. policji i gubernatora policji bezpiecz. w Kiel majora r. Winterfelda. Jak donosi „Echo Hamburgskie" dyktatura kontradmirała von Levetzona została zniesiona. Na miejsce szefa marynarki Levetzowa wyznaczył rząd kontradmirała Everte dodając mu radę 4 złożoną z przedstawicieli ugrupowań partyjnych i społeczeństwa miejscowego.

Stary rząd znowu u steru.

BERLIN. (tel. wł.) Jak już podaliśmy, rząd militarystyczno-monarchiczny Kappa — Lüttwitza został obalony a staremu rządowi udało się temsamem na nowo ster rządu ująć w swe ręce. Rząd Eberta Bauera wydał do ludności niemieckiej odezwę, w której donosi, że dyktatura wojskowa została usunięta a Kapp i Lüttwitz opuścić musieli swe urzędy i Berlin. Główne dowództwo nad wojskiem w Berlinie objął z polecenia rządu generał Seckt. Wojska, które pod generałem Lüttwizem wkroczyły, muszą Berlin jaknaprędzej opuścić. Obsadzenia wydawnictw prasowych cencura telefonu i wszelkie inne zarządzenia dyktatury wojskowej są zniesione.

Proletarjat chce rządzić.

WIEDEŃ 20. III (PAT) W. B. K donosi z Berlina Centralny komitet strajkowy wydał oświadczenie w którym stwierdza, że proletarjat odniósł zwycięstwo nad reakcją. Celem naszym, mówi komunikat, nie jest rozbicie państwa na drobne republiki sowieckie lecz przeciwnie doprowadzenie do jednolitości w postępowaniu klasy robotniczej całych Niemiec. Naszym celem jest zwycięstwo walki socjalistycznej a treścią naszej walki jest rozszerzenie władzy proletarjatu na całe państwo. Od stronnictw mieszczańskich będzie zależało czy dokona się to spokojnie, czy nie.

Zjazd w Sztutgarcie i Konstytuanta.

WROCŁAW. Niemieckie zgromadzenie narodowe odbędzie swe posiedzenie w Sztutgarcie. Prezydent państwa Bloss powita zgromadzenie narodowe na szwabskiej ziemi w imieniu kraju i ludu wirtemberskiego. — Oprócz prezydenta Eberta zjechali do Sztutgartu także kanclerz Bauer i ministrowie. Przybyli także wysłannicy Polski, Francji, Belgji i Austrji. — Strejk powszechny, jaki wybuchł w Wirtembergji i Badenji, już się zakończył.

Wojska niem. w Zagłębiu Ruhr.

KRAKOW. (PAT.) Rząd niemiecki w celu stłumienia walk rewolucyjnych wysłał swe wojska do Zagłębia Ruhr w w okolice położone o przeszło 50 kilometrów na wschód od Renu, co się sprzeciwia art. 43 traktatu wersalskiego. Rząd niemiecki starał się w tym względzie o pozwolenie rządów koalicji, nie otrzymał jednak odpowiedzi.

Wilhelm a zamach stanu.

PARYZ. (PAT.) B. cesarz Wilhelm wyasygnował 8 miljonów marek na zamach stanu Kappa. Zamach był wykonany na rzecz Kronpryca, który miał być proklamowany panującym.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

Zacięte walki i dalsze zwycięstwa.

WARSZAWA, 22.III 1920.

Odbywające się pod placówkami naszemi na przedmieściach Bobrujska ataki patroli nieprzyjacielskich, zostały odparte ogniem karabinowym. Na odcinku poleskim ponowne wywiady nieprzyjacielskie. Wczoraj o godz 7 rano po silnym przygotowywaniu artylerji ciężkiej dywizja bolszewicka w gwałtownym ataku natarła na przedmieście Zwiahla przy udziale czołków i samochodów pancernych. Po zaciętych kilkugodzinnych walkach, oddziały nasze brawurowym kontraatakiem na bagnety i granaty ręczne nietylko wstrzymały napór bolszewicki, lecz odrzuciły kolumny nieprzyjacielskie w naszą linję obronną. W tej walce zdobyliśmy jeden z atakujących czołgów w zupełnie dobrym stanie, kilka karabinów maszyn. i kilkudziesięciu jeńców. Równocześnie uderzyliśmy na flanki nowoprzybyłej 7-ej dywizji bolszewickiej, atakującej odcinek Jemilczyn i zmusiliśmy ją do odwrotu w kierunku wschodnim. Tu zdobyta została 4 działowa baterja z kompletnym zaprzęgiem i jaszczami oraz kilka karabinów masz. W innym miejscu frontu próby bolszewików forsowania rzeki Słucz, udaremnione zostały ogniem naszej artylerji. Nieprzyjaciel grupuje nowoprzybyłe siły do dalszych ataków. Trwa obustronny ogień działowy. Na Podolu ofensywa nieprzyjacielska jest również prowadzona na całej rozciągłości frontu. Bolszewicy po silnym przygotowaniu artylerji zaatakowali Nowosiemiankę, Nowokonstantynów, Latyszów i odcinek na południo-zachód od Derwini. Mimo silnego ognia artyleryjskiego i nadzwyczajnej zaciętości, z jaką oddziały nieprzyjacielskie szły do ataku, wszystkie ataki zostały odparte. Kilka wsi, straconych chwilowo w okolicy Derażni, odbiły oddziały nasze zdecydowanym kontraatakiem. Zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel zaatakował również przeważającemi siłami pozycję naszą pod Wierzchowcem. Atak został odparty, przyczem zniszczyliśmy nieprzyjacielski samochód pancerny. Oddziały nasze przeprowadziły wypad na Zamiechów i rozbiły silny oddział bolszewicki, zmuszając go do odwrotu w kieruku wschodnim.

Wobec możliwości zmiany gabinetu?

WARSZAWA. W kołach rządowych krążą uporczywie pogłoski, że jeszcze przed ferjami wielkanocnemi przyjdzie w Sejmie do wielkich ataków na poszczególnych ministrów i że dojdzie albo do zmiany kierowników poszczególnych ministerstw, albo też cały gabinet będzie całkowicie zmieniony.

Jak słychać premjer Skulski wypowiada się za gabinetem koalicyjnym, zaś ludowcy wysuwają podobno program gabinetu „lewicowego".

Ofiary bandytyzmu czeskiego w Cieszynie.

CIESZYN. (PAT). W dawnych austrjackich barakach wojskowych w Cieszynie przebywa około 1000 górników z rodzinami, jako zbiegowie z Zagłębia, w przeważnej części z Polskiej Ostrawy, Rychwałdu, Michałkowic i innych miejscowości. Ludzie ci po większej części są rodem z Galicji, a od lat kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu pracowali w kopalniach na Slą-

Senat amerykański odrzucił traktat pokojowy.

WIEDEN. (PAT.) Dzienniki podają następujące doniesienie Biura Reutera z Waszyngtonu:

Senat nie ratyfikował traktatu pokojowego, bo rezolucja, która zawierała zastrzeżenia republikańskie, nie uzyskała potrzebnej większości dwóch trzecich głosów.

Donoszą z Waszyngtonu, że 35 senatorów głosowało za ratyfikacją traktatu pokojowego a 49 przeciw.

W ten sposób obalono traktat pokojowy w Ameryce.

Schwytanie zabójcy Zdemowej.

WARSZAWA. (tel. wł.) Tylman zabójca ś. p. Zdemowej, mieszkanki Zawiercia, który miał utonąć w Wiśle, o czem donosiliśmy niedawno, został wyśledzony i ujęty przez policję. Z zeznań okazało się, że Tylman brał udział w raz z innym w napadzie na jakiś automobil, pasażerom którego skrodziono walizkę pełną pieniędzy papierowych, z czego jednak Tylman nic od wspólników napadu nie otrzymał. Dostawszy się do wojska, stacjonowany później w Zawierciu wraz z niejakim Zgorzelskim, właśc. domu przy ul. Dobrej, który też brał udział w napadzie na automobil, Tylman wspólnie z nim dokonał rabunku kupców pod Będzinem zabierając 85 tysięcy marek. W związku z tym napadem aresztowano brata Tylmana, Zgorzelskiego i dezertera Kramsego. Staną oni przed sądem wojennym, z wyjątkiem Zgorzelskiego. Ten ostatni jak, zeznał Tylman, był wujem zamordowanej. Tylman w obawie, aby Zdemowa nie zdradziła ich stosunku popełnił mord kochanki.

sku. Nadto są wśród uchodźców i rodowici ślązacy. Wszyscy uchodźcy uciekają przed bandami czeskiemi, pozostawiając swe mienie na łaskę losu.

O wysiedlenie cudzoziemców.

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dalszym ciągu nosi się z zamiarem opróżnienia m. Warszawy od licznych rosjan i „cudzoziemców", którzy nie mają potrzeby zamieszkiwania w Warszawie, a przebywanie ich potęguje brak lokali i niepomierną drożyznę. W tym celu ministerstwo zebrało już od starostów wywiady jakie miasta powiatowe nadają się do zamieszkania rosjan i cudzoziemców. Dla wysiedlenia tych mieszkańców upatrzone są następujące miasta: Płock, Włocławek, Gostynin, Przasnysz, Kutno, Grójec, Maków, Mińsk Mazowiecki, Mława, Płońsk, Pułtusk, Radzymin, Rawa, Rypin, Sierpiec, Skierniewice, Sochaczew, Grodzisk, Ciechanów, Łęczyca i Lipno.

Aresztowanie komunistów.

ŁODZ. Dzienniki tutejsze donoszą: Wczoraj policja dokonała rewizji w mieszkaniu Tomasza Wężyka, gdzie gdzie aresztowano 10 komunistów, między innemi niejakiego Czarnieckiego, znanego już policji. W mieszkaniu Wężyka znaleziono dwie paki odezw komunistycznych i kompromitującą korespondencję.

Tajny układ austrjacko-czeski.

WIEDEN. Korespondent wiedeński warszawskiego „Kurjera Polskiego" donosi, co następuje: Między Austrją a Czechami doszło do następującego tajnego porozumienia:

1) Austrja zobowiązuje się zerwać stosunki dyplomatyczne z każdem państwem, które znajdzie się w wojnie z Czechami.

2) Na żądanie Czech armja austrjacka będzie oddana do dyspozycji Czechów.

3) Austrja zobowiązuje się ułatwić transport wojsk czeskich przez swoje terytorjum.

4) Cała produkcja amunicji austrjackiej będzie oddana do dyspozycji Czech.

5) Czechy zobowiązują się do takichże świadczeń na wypadek wojny Austrji z innemi państwami.

Francuzi oddali Skutari albańczykom.

WIEDEN. (PAT). Według Corriere della Sera, wojska francuskie opuściły Skutari, oddając miasto albańczykom. „Journal" donosi, że wojska francuskie wycofają się w najbliższym czasie z Podgorycy oddając również i to miasto albańczykom.

Niezależność Ukrainy.

LWOW. „Kur. Polski" dowiaduje się, że pismo „Hromadzka Dumka", omawiając konferencję polsko-ukraińską w Warszawie, twierdzi, że rząd polski za cenę znacznych ustępstw terytorjalnych gotów jest uprzedzić ententę w uznaniu niezawisłości państwa ukraińskiego.

Węgry królestwem.

KRAKOW. Radio P. A. T. z Wiednia: Z Budapesztu donoszą, że nowy gabinet polecił ministrowi sprawiedliwości przedłożyć na posiedzeniu parlamentu ustawę, orzekającą, że ze stanowiska prawa konstytucyjnego Węgry są królestwem, wobec czego rząd ma prawo nosić miano królewskiego rządu węgierskiego. Węgry mają oficjalną nazwę królestwa węgierskiego. W herbie Węgier ma być przywrócona korona.

Opór w Turcji

WIEDEN. B. K. donosi z Konstantynopola, że został tam aresztowany jeden z członków domu panującego. Ustąpienie gabinetu uważają za konieczne. Komendant wojsk tureckich w Tracji odmówił posłuszeństwa rozkazom, wydawanym z Konstantynopola i nie uznaje zawieszenia broni. Tworzy się rząd wojskowy w Adrjanopolu. Wedle doniesień komisarzy koalicyjnych, położenie zaostrza się coraz bardziej.

Dług światowy wynosi 200 miljardów dolarów.

NEW YORK. National City Bank oblicza dług światowy na 200 miljar szterlingów w porównaniu do 40 miljardów w roku 1914. Moneta papierowa w świecie wzrosła od roku 1914 o 600 proc, podczas gdy rezerwy złota podniosły się zaledwie o 40.

Wartość papierowych pieniędzy w trzydziestu różnych państwach, która w roku 1914 wynosiła 7 mil. 250 mil. szterlingów wzrosła o 40 miljardów szterlingów do czasu podpisania warunków rozjemczych a o 50 miljardów szterlingów do grudnia 1919 r. Wyjątek stanowi moneta papierowa wydana przez rząd sowietów wartości 34 miljardów szterlingów.

Kronika telegraficzna.

— W Berlinie rozlepiono na ulicach miasta odezwy wzywające do wstępowania do czerwonej armji.

— Ameryka i Anglja oświadczyły, że żywność i surowce wtedy będą dostarczono Niemcom, gdy zapanuje zupełny spokój.

—Okręty francuskie, które stały na kotwicy w porcie odeskim wypłynęły na pełne morze. Dnia 17 b. m. wojska sowieckie zajęły Ekaterynodar.

— „Daily Telegraph" donosi z Rotterdamu, że w związku z ostatniemi wydarzeniami Anglja zaproponowała sojusznikom przyśpieszenia plebiscytu na terenach wschodnich Niemiec.

Toczą się rokowania z Komisją Międzysojuszniczą w sprawie utworzenia w Opolu Centrali Wywozu dla G. Śląska.

— Dmowski zrzekł się fundacji swego imienia, uważając działalność swoją polityczną za nieukończoną w walce o byt narodowy, proponując aby fundacja ta przeznaczona była na burię wychowawczą przyszłych pokoleń.

Z powodu strejków.

Bezrobocie na większości kopalń trwa w dalszym ciągu. Przybyła do Zagłębia delegacja min. pracy w postaci specjalnej komisji nie rozpoczęła jeszcze oficjalnych pertraktacji bezpośrednio ze strajkującymi.

Na razie porozumiewa się jedynie z przedstawicielami NZR—i P. Zw. Zaw. Postulaty strajkujących sprowadzają się do żądania podwyższenia dotychczasowego wynagrodzenia za pracę o 100 proc., co zaledwie w części może być uskutecznione, sądząc z dotychczasowego stanowiska i oświadczeń zainteresowanych właścicieli kopalń i zakładów przemysłowych, oraz do żądania zwiększenia dotychczas otrzymywanych racji żywnościowych, na co min. aprowizacji ze względu na ogólne potrzeby i braki aprowizacyjne zgodzić się nie może. Rzeczą jest dalszych pertraktacji załatwienie ostateczne tych spraw i likwidacja strejku (oby jaknajszybsza) musimy jednak stwierdzić, że rząd w stosunku do strajku zajął stanowisko niewłaściwe, wykazując zbytnią uległość żywiołom, kierującym ruchem strejkowym, które chcą wyraźnie teroryzować wolę rządu, wymuszając na nim drogą gróźb, przychylne dla się decyzje. Widzieliśmy to w cofnięciu postanowienia rządu odnośnie militaryzacji elektrowni warszawskiej. Tam wystarczyło rządowi przyrzeczenie posłów socjalistycznych i poparcie ich zwolenników, znajdujących się w niektórych ministerjach — by odstąpić od swych żądań (choć strajk w zakładach użyteczności publ., rząd jako zbrodnię wobec społeczeństwa i kraju potępił).

Robotnika polskiego nie reprezentuje jedynie PPS. W sprawie strejku wypowiedziały się też szeregi robotn. zgrupowane w PZwZw., tymczasem jednak w sprawie likwidacji strejku w stolicy nikt ich zdania nie wysłuchał. Jeżeli wziąć pod uwagę oświadczenie przedstawicieli PPS w Zagłębiu na konferencji z tutejszym inspektorem pracy, że tak długo będą wstrzymywać się od wszelkich pertraktacji z rządem i za pomocą akcji strajkowej — wymuszać uległość rządu, dopóki ten uznawać będzie PZwZw., o czem podaje „Głos Pracy", to mimowoli nasunie nam się pytanie, czy rząd i w tym wypadku ustąpi przed wymaganiami partji i pozwoli strajkującym górnikom przymuszać do bezrobocia pracujących z własnej woli. *St.*

KRONIKA.

— **Dożywianie dzieci.** Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom wydysponował na miesiąc marzec 5,856 032 klg. dla dzieci uwzględniając zapasy, posiadane przez komitety. Żywność ta rozdzielona została pomiędzy magazyny znajdujące się w Warszawie, we Lwowie, w Białymstoku, w Chełmie, w Krakowie, w Łodzi, w Brześciu Litewskim i Sosnowcu, skąd wydawana jest poszczególnym komitetom powiatowym.

— **Sól dla Komitetów Pomocy Dzieciom.** Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom zorganizował za pośrednictwem Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby dostarczanie soli dla prowincjonalnych Komitetów Pomocy Dzieciom, rozdzielających żywność amerykańską pomiędzy instytucje opiekuńcze i utrzymujących własne kuchnie. Sól dostarczona będzie od kwietnia w ilości 5 gr. dziennie na każdą wydawaną porcję żywności.

— **Zarząd Polskiego Archiwum i Muzeum Wojennego** uprasza o łaskawe bezpłatne nadsyłanie do zbiorów archiwum pism z prośbą o ile możności o komplet począwszy od 1 stycznia 1919 r. Uprzejme nadesłanie czasopism pozwoli skompletować obfity zbiór prasy Archiwum, które gromadzi wszelkie druki, począwszy od wybuchu wojny światowej. Zarazem uprasza o łaskawe propagowanie idei Polskiego Archiwum Wojennego w szerokich kołach czytelników.

— **Cena mleka i masła.** Urząd walki z lichwą i spekulacją komunikuje, iż wobec stałej i nieuzasadnionej tendencji podnoszenia cen mleka i masła pobieranie ponad mk. 6 — za litr mleka i mk. 35 — za funt masła, będzie uważał za lichwę i winnych pociągał do odpowiedzialności.

Urząd zwraca się do ogółu ludności prosząc o zawiadamianie Urzędu ustnie lub piśmiennie o każdem przekroczeniu cen powyższych.

— **Osobiste.** W tych dniach opuścił Sosnowiec p. Cz. Zwierz pom. inspektora skarbowego, b. słuchacz kursów skarbowych, przenosząc się na nowe stanowisko inspektora skarbowego do Opoczna.

W p. Z ubywa nam sumienna, energiczna i zdolna jednostka z miejscowego Zarządu Skarbowego. Od objęcia stanowiska w dniu pamiętnym 11 listopa 1918 r. do chwili ostatniej p. Z., na tle niezdrowych częstokroć stosunków w urzędach naszych młodych, okazał się bądź co bądź jednostką niepospolitą. Oby na nowym stanowisku wiernym był dotychczasowym zasadom, jakie dotąd w służbie państwu polskiemu przestrzegał. Życzymy mu w pracy powodzenia.

— **Czytelnia gazet.** Informują nas, że przy czytelni PMS. przy ul. Starososnowieckiej w myśl. projektu „Kur. Zagł." ma być wkrótce otwarta czytelnia gazet i tygodników, czem się ma zająć grono pań zainteresowanych sprawami oświatowemi. Zrealizowanie tego projektu tem większego nabiera znaczenia, bo pisma stają się coraz droższe i przez to coraz mniej dostępne dla inteligencji i wogóle osób z różnych sfer społeczeństwa.

— **Sprawy teatru dla Zagłębia.** Krążą pogłoski, że magistraty miast Zagłębia mają ostatecznie wejść w porozumienie z dyrekcją p. H. Czarneckiego i udzielić odpowiedniego subsydjum w celu zatrzymania tej dyrekcji na stałe. Pojektom tym wyrażamy uznanie, uważając dyrekcję p. Czarneckiego za jedyną do prowadzenia teatru miejscowego o właściwym zakresie tj. dramatyczno komedjowo operetkowym.

— **Jajka na pasek.** Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją (Ekspozytura w Sosnowcu) zasekwestrował u miejscowego kupca Pinkusa Kellermana, 600 kóp jajek, sprowadzonych w celach spekulacyjnych.

Zasekwestrowane jajka Urząd postanowił rozprzedać pomiędzy najbiedniejszą ludność m. Sosnowca, aprowidowaną przez Magistrat po 2 szt. na głowę a mk. 1 fen. 20 za sztukę.

Sprzedaż jajek odbywać się będzie w sklepie Kellermana przy ulicy Dekierta Nr. 7 (na targu) za okazaniem legitymacji żywnościowej.

— **Sztuczki z kartkami komitetowemi.** Sprytny i dowcipny Silberstein czy Szpilberger znalazł między swymi współwyznawcami licznych naśladowców, którzy za przykładem pierwszego na wykupywanych kartkach na towary z miejskiego komitetu w Dąbrowie dość zręcznie przerabiali nazwy towarów na mąkę amerykańską i otrzymywali ją w znacznych ilościach, czemu

też sprzyjała gapowatość funkcjonarjuszy komitetu, nie orjentujących się w szwindlu. Nareszcie, gdy mąki wyszło za wiele, spostrzeżono fałszowanie kartek: pana Silbersteina czy Szpilberga zarekomendowano sędziemu śledczemu, który ma obmyśleć dla niego i jemu podobnych odpowiednią nagrodę za „talent" i odwagę.

— Czy będziemy korzystać z masła amarykańskiego? Jak się dowiadujemy do Sosnowca przybyło 18 wagonów wybornego masła amerykańskiego w puszkach podobnych do puszek ze słoniną wędzoną. Ucieszona ludność zapytuje nas, kiedy odnośne władze aprowizacyjne rozpoczną podział masła między ludność miejską?

Masło to przydałoby się bardzo ludności ze względu na brak tłuszczów w mieście i z powodu bliskości świąt.

— Dobroć chleba zależy od dobroci mąki. Ponieważ ziarno przybywające do na na przemiał, ładowane jest na stacjach wysyłających w stanie wilgotnym, a co najgorsze, długo jest w drodze, dzięki trudnościom czy niezaradności władz na kolejach — przeto i chleb, wypiekany ze złej, stęchłej mąki nie może być dobrym. Dlatego też Pazapp i Magistrat na stan przybywających transportów zboża zwróciły uwagę, nie chcąc narażać się na niesłuszne częstokroć i niezasłużone zarzuty konsumentów chleba. Podobno już kroki w tym kierunku są czynione w obronie interesów ludności.

— Konfiskata sacharyny W dniu 20 b. m. na st. Sosnowiec dyr. Warszawskiej w czasie rewizji przy jednym z pasażerów policja kolejowa znalazła sacharynę w ilości 24 funtów i 20 łutów, w chwili gdy usiłował ją przemycić do pociągu warszawskiego. Sacharynę skonfiskowano.

— Pod adresem Komisji Sanitarnej. W dniu 10 bm. o godz. 6 p. p, ul. Starososnowiecką przewożono na zwykłym roboczym wozie na słomie trupa, którego głowa była okryta, całe zaś ciało zżółkłe, było obnażone. Przypuszczać należy, że trupa wieziono do kostnicy. Przechodnie zatrzymywali się ze zdumieniem patrząc na ten niemiły dla oka i nie liczący się ze zwyczajami kulturalnymi obraz naszej gospodarki sanitarnej.

Czy miasto nasze nie rozporządza wozem zakrytym, służącym dla przewozu nieboszczyków, i czy wie o tym wypadku nasza Komisja Zdrowia Publicznego.

— Dlaczego zegar na dworcu W.-W. nie jest oświetlany w nocy i nie zawsze wskazuje dokładnie godziny?

— Numeracja niedokładna domów i brak estetycznych tabliczek z ich nazwami lub brak wogóle takowych jest słabą stroną naszego miasta.

— Kiedy nareszcie będzie uporządkowa ul. 3 maja i usunięte z niej gruzy, które dowodzą tylko ociężałej gospodarki odnośnych czynników?

— Wesoła Muza w Będzinie gościć będzie dzisiejszego wieczora w osobach pp. Hanusza, Małkowskiego, Korwinówny, Dąbrowskiej i Hertze, którzy roztoczą najprzedniejszy repertuar.

— Wieczór warszawskich gości w Sosnowcu, jaki jest zapowiedziany na jutro, obudził tak wielkie zainteresowanie, że kasa teatralna jest w stałem oblężeniu. Siły artystyczne w osobach pp. Hanusz, Małkowskiego, Korwinówny, Dąbrowskiej i Hertza i ich program ściągną tłumy widzów do teatru.

— Teatr Hr. Czarneckiego daje w nadchodzący czwartek, jako w dniu świątecznym, dwa przedstawienia: popołudniu melodyjną operetkę Talla „Królowę miljardów"; wieczorem pełną humoru „Trójkę hultajską".

W piątek w Dąbrowie powtórzoną zostanie „Trójka hultajska".

W sobotę po raz pierwszy „Podróż po Warszawie".

Ja niżej podpisany Jan Jaworski ze wsi Krawce, gminy Poręba-Mrzygłodzka niniejszym odwołuję to wszystko co przeciw Antoniemu Karczowi, ze wsi Krzemienda niesłusznie mówiłem i publicznie go przepraszam.

JAN JAWORSKI.

Poręba, 20/III 1920 r. 2775

2774

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem

podaje do wiadomości swym członkom, że otrzymał zaległy przydział materjałów odzieżowych, po który musi wysłać swego delegata z pieniędzmi do Warszawy. Każdy więc z członków, który chce zapewnić sobie towar w ogólnej ilości 3 i pół — 4 metrów,

zechce koniecznie przed niedzielą t. j. dnia 28-go b. m w biurach odpowiednich Oddziałów dopełnić dawną wpłatę ewentualnie wnieść nowy wkład w wysokości stosownie do obranego materjału

którego cena za 1 metr wynosi:

Sukienko na garnitury męskie	Mk. 138.—
Szewioty granatowe damskie	„ 90.—
Bukskin na ubranie męskie (grubszy)	„ 90.—
Flanela (przeważnie damska)	„ 120.—

DROBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy Sadowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki, maszynistki techników i t. p. Pośrednictwo bezpłatne.

Kto chce kupić lub sprzedać ruchomości, nieruchomości niech się zwraca do Komisowego Biura Ant. Mazurkiewicz i S-ka Sosnowiec, Dęblińska 1, gdzie można pomyślnie i rzeczowo załatwić tranzakcje. 2705

Administracja Dóbr Mijaczó ma do sprzedania sadzonek leśnych sosny pospolitej jednorocznej i świerku dwuletniego, razem około 400 tysięcy sztuk. Zwracać się: „Administracja Dóbr Mijaczów", poczta Myszków 2712

Skradziono dwie legitymacje żywnościowe wydane na Jana Łysek (2 osoby) i Marjannę Kurek (2 osoby). oraz książkę kooperatywy Urzędników Państwowych Jana Łysek. 2735

Do sprzedania stare drzewo ul. Robotnicza 47. 2743

Kupię dubeltówkę 16 kalibru. Wiadomość w Kurjerze. 2745

20 b. m znalezi no zaświadczenie wydane przez V kom. policji pow, będzińskiego, na żywność dla Bronisławy Gawlikowskiej. Odebrać można w „Kurjerze" za zwrotem kosztów ogłoszenia. 2754

Młoda inteligentna panienka umiejąca dobrze szyć i reperować poszukuje pracy. Wiadomość w Kurjerze. 2747

Potrzeba kilkudziesięciu robotników do lat 40 na kopalnie w Zagłębiu. Wiadomość w Urzędzie Pośrednictwa Pracy, Sadowa 6. 2779

Udzielam niemieckiego łatwą metodą dorosłym i dzieciom. Oferty dla „Zet" do Kurjera. 2780

Przygotowuję do niższych klas szkół średnich. Zgłoszenia do Kurjera pod A. B. 2779

Potrzeba 100 000 Mk. na II numer hipoteki domu w Sosnowcu. Zgłoszenia Dom Komisowy Ant. Mazurkiewicz i S-ka Dęblińska 1. 2781

Potrzebna zaraz dziewczyna do posług domowych na pensję bez życia. Zgłaszać się do godziny 4-ej codziennie ul. Kołłątaja 3 m. 7 2777

Kupię w okolicach Alei dom z ogrodem piętrowy lub parterowy, Oferty do Domu Komisowego A Mazurkiewicza i S-ka. 2778

Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez pensję p. Rzadkiewiczowej na imię Janiny Modrzewskiej. 2766

Podaje się do wiadomości że w niedzielę d. 28 marca r.b, o godz. 3-ej po południu w sali czytelni przy Walcowni „Hr. Renard" odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia Spożywczego „Przyszłość". 2767

Zgubiono zegarek damski srebrny w skórzanej bransoletce. Uczciwy znalazca zwróci do Kurjera. 2770

Osoba młoda poszukuje posady do zarządu domem lub pielęgnowania inteligentnych chorych, nawet niebezpiecznych. Wiadomość w Administracji Kurjera. 2771

Elektromonterów Mechaników, Techników potrzeba na wyjazd do Wilna okolicy zaraz. Aprowizacja zapewniona warunki do omówienia w Biurze „Czytaj" Sosnowiec Warszawska 4. 2773

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ. Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.